

TEDE, SOLO DEBIUT

ESPEOERTE człowieku

Kolejny bit co wali w ryj ci jak kastet
Rzucić maskę, czas ruszyć inny aspekt
Zapewne nawet o tym nie myślałeś
A właśnie, to wcale nie takie jasne
Jestem Jackiem co wydać S.P.O.R.T. ma
Ty, weź tę sytuację sprawdź morda
Na scenie funkcjonuje kilka ekip
Możesz znać je z pierwszej płyty Volta
Są ekipy, my, Molesta, Zipy
Się nie zesraj, nie jadę po nikim
W tamtych czasach każdy był prawdziwy
Nikt z tych składów nie miał solo płyty
Też znasz historyjki no to keep it
Też znam, nie odkryjesz Ameryki
Moment kiedy moje solo wjeżdża
To ten moment kiedy reszta się dziwi

Jacek, czekaj, czekaj

Ej, przede mną solo debiut
Już pierdola ziomki w podziemiu
Sami tak robią, a to szczegóły
ESPEOERTE człowieku
Ej, przede mną solo debiut
Już pierdola ziomki w podziemiu
Sami tak robią, a to szczegóły
ESPEOERTE człowieku

Robić solo to jak bycie zdrajcą
Dzisiaj spoko, wtedy nie za bardzo
Wtedy każdy myślał ideowo, a solo album to był tylko hajs flow
Rusz głową, patrzyli spode łba
F po T do D się po deszczu oderwał
Chociaż kumple nie robili problemów, nic nie mów
Już po Trzyha była przerwa
Ten bit był na Reminiscencjach
Hm, był? Nie chcę przekreślać
To mój styl, a bit ma potencjał
Czuć że robiła go szara eminencja
Mario zniknął, Numer zniknął wkrótce
Może mieli gula i uraz za mój sukces
Tak relacje się właśnie pierdola
Jak się wchodzi w te solo produkcje

Ej, przede mną solo debiut
Już pierdola ziomki w podziemiu
Sami tak robią, a to szczegóły
ESPEOERTE człowieku
Ej, przede mną solo debiut
Już pierdola ziomki w podziemiu
Sami tak robią, a to szczegóły
ESPEOERTE człowieku